

## 6. Różaniec z chleba

Do artefaktów z grupy dewocjonałów należy różaniec wykonany w obozie przez nieznaną więźniów ze szczególnego „materiału”, jakim był chleb. Do zbiorów Państwowego Muzeum na Majdanku został przekazany w 1962 roku przez księdza Ignacego Żyszkiewicza, proboszcza sąsiadującej z Majdankiem parafii wsi Dziesiąta, który otrzymał go od więźniów w okresie funkcjonowania obozu w podzięce za okazaną im pomoc. Ksiądz zaangażował się w działalność w ramach PCK i kierował akcją wysyłania paczek żywnościowych, dewocjonałów i komunii świętej na teren obozu dla wielu uwięzionych.

Mieszkańcy dzielnicy Dziesiąta wspominają odwagę i determinację księdza. Często ukrywał na plebanii uciekinierów z Majdanka. Zmarł 27 sierpnia 1979 roku. Pochowany został na cmentarzu przy ulicy Lipowej w pobliżu kaplicy, w gronie zacnych obywateli Lublina.

Wszelkie praktyki religijne były w obozie surowo zabronione. Jedni więźniowie popadali w zwątpienie w sens wiary, inni osadzeni zbierali się w barakach i nielegalnie odmawiali modlitwy oraz śpiewali pieśni religijne bez względu na konsekwencje. „Wiara dodawała im siłę do przetrwania koszmaru obozowego. Toteż mimo zakazów niektórzy więźniowie i więźniarki zdobywali dewocjonała, ponieważ ich posiadanie łagodziło codzienny lęk o utratę życia” (J. Marszałek, *Majdanek. Obóz koncentracyjny w Lublinie*, Warszawa 1987, s. 144).